

Teza: zasada skargowości w postępowaniu dyscyplinarnym

Zgodnie ze stosowanym odpowiednio art. 14 § 1 k.p.k. sąd nie może w postępowaniu dyscyplinarnym wychodzić poza granice skargi, jaką jest wniosek o ukaranie.

WO-52/19

ORZECZENIE

z dnia 28 maja 2019 roku

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SWSD Magdalena Śniegula

Sędziowie: SWSD Marek Hamerlik/sprawozdawca/, SWSD Tomasz Fox

Protokolant: Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego r.pr. Konrada Mazura po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2019 r. na rozprawie

sprawy radcy prawnego J. B.

obwinionego o to, że:

w okresie od dnia 16 lutego 2015 r. do chwili obecnej w Gorzowie Wielkopolskim, nie rozliczył się z otrzymanych od E. K. pełnomocnictw, w ten sposób, że pomimo wezwań kierowanych do niego pismami z dnia 10 lutego 2015 r., 23 lipca 2015 r., 12 sierpnia 2016 r., wzywającymi w szczególności do poinformowania E. K. o sposobie wykorzystania tych pełnomocnictw, a także do zwrotu ich oryginałów, pomimo skutecznego wypowiedzenia wszystkich pełnomocnictw w dniu 16 lutego 2015 r., w żaden sposób nie odpowiedział na przedmiotowe wezwania,

t. j. o przewinienie dyscyplinarne polegające na naruszeniu zasad etyki zawodowej oraz naruszeniu obowiązków zawodowych, określone w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6.07.1982 r. o radcach prawnych w związku z art. 6, art. 12, art. 44 ust. 1, art. 46 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (tekst jednolity przyjęty Uchwałą Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r.)

na skutek odwołania pokrzywdzonej od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Zielonej Górze z dnia 30 listopada 2018 r. sygn. akt: DO 40/18

orzeka:

1.

utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie,

2.

kosztami postępowania odwoławczego w zryczałtowanej wysokości 1.200,00 zł (słownie: jeden tysiąc dwieście) obciąża Krajową Izbę Radców Prawnych w Warszawie.

UZASADNIENIE

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Zielonej Górze, po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2018 r. sprawy radcy prawnego J. B., obwinionego o to, że:

w okresie od dnia 16 lutego 2015 r. do chwili obecnej w Gorzowie Wielkopolskim, nie rozliczył się z otrzymanych od E. K. pełnomocnictw, w ten sposób, że pomimo wezwań kierowanych do niego pismami z dnia 10 lutego 2015 r., 23 lipca 2015 r., 12 sierpnia 2016 r., wzywających w szczególności do poinformowania E. K. o sposobie wykorzystania tych pełnomocnictw, a także do zwrotu ich oryginałów, pomimo skutecznego wypowiedzenia wszystkich pełnomocnictw w dniu 16 lutego 2015 r., w żaden sposób nie odpowiedział na przedmiotowe wezwania,

t.j. o przewinienie dyscyplinarne polegające na naruszeniu zasad etyki zawodowej oraz naruszeniu obowiązków zawodowych, określone w art. art. 64 ust. 1 Ustawy z dnia 6.07.1982 r. o radcach prawnych w związku z art. 6, art. 12, art. 44 ust. 1, art. 46 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (tekst jednolity przyjęty Uchwałą Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r.)

Uznał obwinionego za winnego zarzucanego mu czynu, ukarał go karą upomnienia oraz obciążył obowiązkiem poniesienia kosztów postępowania.

Od powyższego orzeczenie odwołanie wniosła pokrzywdzona, E. K.. Wskazała ona, iż nie zgadza się z orzeczeniem w całości. Pokrzywdzona nie sformułowała zarzutów, co do zarzucanego czynu.

Stwierdziła ona, iż sąd nie wziął pod uwagę przy rozpoznawaniu sprawy pozostałych czynów obwinionego i szkodliwości tych czynów, a także motywów obwinionego. Powyższe wynikało z faktu, iż pokrzywdzona w skardze na radcę prawnego zarzuciła mu wiele czynów. Oprócz powyższego pokrzywdzona wskazała, że sąd nie zobowiązał obwinionego do naprawienia wyrządzonych szkód poszkodowanej i rozliczenia się z udzielonych mu przez pokrzywdzoną pełnomocnictw.

Ponadto pokrzywdzona zarzuciła, że sąd odstąpił od zweryfikowania motywów postępowania obwinionego. Zarzucono również rozstrzygnięciu brak prawidłowej oceny dowodów i niedbałe prowadzenie postępowania dowodowego.

Pokrzywdzona zakwestionowała również adekwatność kary w stosunku do winy. Jak podniesiono, obwiniony radca prawny J. B. nie wyraził skruchy i nie przeprosił pokrzywdzonej i wciąż nie rozliczył się z pokrzywdzoną. Ponadto sąd nie zastosował takich środków jak obowiązek przeproszenia pokrzywdzonej i podania treści orzeczenia do wiadomości publicznej. Nie zobowiązano jednocześnie obwinionego do rozliczenia się z udzielonych pełnomocnictw.

Pismem z 16 maja 2019 r. pokrzywdzona uzupełniła odwołanie. Jak wskazała, niezbędne jest przesłuchanie stron w celu ustalenia okoliczności oraz sposobu przeprowadzenia transakcji wyprzedaży wspólnego majątku dorobkowego małżonków K.. Zwracała uwagę ona na daleko idące konsekwencje związane z działaniami obwinionego, w tym zaistnienie w jej majątku szkody wielkich rozmiarów.

Pokrzywdzona wskazała w piśmie, że z powodu działań radcy prawnego J. B. doszło do przewlekłości postępowania w sprawie o podział majątku oraz wzrostu kosztów procesowych, a także do umożliwienia D. K. przywłaszczenia i ukrycia znacznej części majątku.

Ponownie pokrzywdzona podkreśliła, że obwiniony działał w celu uzyskania korzyści majątkowej.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny ustalił co następuje

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji są wyczerpujące, prawidłowe i Wyższy Sąd Dyscyplinarny uznał je za własne.

Z perspektywy treści odwołania warto wskazać, iż w postępowaniu dyscyplinarnym obowiązuje zasada skargowości. Zgodnie ze stosowanym odpowiednio art. 14 § 1 k.p.k., wszczęcie postępowania sądowego następuje na żądanie uprawnionego oskarżyciela lub innego uprawnionego podmiotu. Skarga ta, w postępowaniu dyscyplinarnym przybierająca zwykle postać wniosku o ukaranie, obejmuje swoją treścią zarzucany obwinionemu czyn, który

stanowi zdarzenie historyczne. Przedmiotem postępowania dyscyplinarnego jest rozstrzygnięcie o odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego za zarzucany mu delikt dyscyplinarny.

Sąd zatem nie może, dążąc do ustalenia tej odpowiedzialności, wychodzić poza granice skargi, jaką jest wniosek o ukaranie, zwłaszcza że nie doszło do skazania radcy prawnego za wskazane przez pokrzywdzoną czyny już to w postępowaniu karnym, już to w dyscyplinarnym. Nie jest przedmiotem niniejszego postępowania rzekome fałszowanie podpisów pokrzywdzonej, utrudnianie dochodzenia roszczeń majątkowych oraz pomoc w ukrywaniu majątku mężowi obwinionej.

Ocena mnogości czynów obwinionego była przedmiotem postanowień rzecznika dyscyplinarnego o umorzeniu postępowania. Jednocześnie podzielić należy ocenę sądu a quo co do zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego. Nie można oceniać również postępowania dowodowego jako przeprowadzonego pobieżnie i bez dołożenia staranności. Zarzut dotyczący naruszenia art.7 k.p.k. musi poprzedzać wykazanie przez stronę powołującą się na wadliwość oceny dowodów wykazania tej wadliwości, z perspektywy wymagań stawianych sądowi przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego. Uwzględniając obowiązek dokonania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarnej totalnej kontroli orzeczenia pod tym względem, wadliwości takiej sąd ad quem nie dostrzegł.

Drugą istotną kwestią sygnalizowaną przez pokrzywdzoną jest adekwatność kary. Postępowanie dowodowe w trakcie obu instancji nie wykazało, iż obwiniony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej z powodu nierozliczenia się z pełnomocnictw. Podkreślić należy, że sugerowane przez pokrzywdzoną czyny polegające na pomaganiu przez obwinionego w ukrywaniu majątku przez byłego męża pokrzywdzonej oraz zbyciu przez obwinionego majątku i nieprzekazanie jej środków z tego tytułu jest odrębnym czynem nie objętym wnioskiem o ukaranie.

Stopień winy przy działaniu polegającym na nierozliczeniu się z pełnomocnictw udzielonych przez pokrzywdzoną jak każda okoliczność mająca znaczenie dla odpowiedzialności dyscyplinarnej podlega ustaleniu w toku postępowania. Ustalenia w istocie wskazują na fakt umyślności zachowania obwinionego, niewątpliwie zawinił on, mając na uwadze aż trzy pisemne próby podjęte przez pokrzywdzoną w celu rozliczenia się z udzielonych obwinionemu pełnomocnictw. Okoliczności te wzięły jednak pod uwagę Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wymierzając karę upomnienia.

Przy badaniu stopnia winy warto zauważyć, że dokonywane przez radcę prawnego J. B. czynności związane z realizacją pełnomocnictw miały miejsce ponad 5 lat przed wszczęciem postępowania jurydycznego w procesie dyscyplinarnym, a pełnomocnictwa zostały udzielone mu w 2000 r. Nie bez znaczenia pozostaje również silny konflikt pomiędzy stronami, związany z emocjonalnym podejściem do sprawy przez pokrzywdzoną.

W niniejszym postępowaniu nie zostało udowodnione, aby obwiniony działał z motywacją zasługującą na szczególne potępienie czy też aby doszło w istocie do wystąpienia wielkiej szkody po stronie pokrzywdzonej. Wręcz przeciwnie, akty notarialne będące załącznikami do skargi pokrzywdzonej oraz do oświadczenia D. K. dowodzą iż co do większości transakcji obwiniony J. B. nie był w ogóle pełnomocnikiem państwa K.. Powyższe przeczy jednoznacznie, jakoby obwiniony miał nie dokonywać rozliczeń z udzielonych pełnomocnictw w celu ukrycia szczegółów dokonanych przez niego na podstawie pełnomocnictw transakcji w imieniu m.in. pokrzywdzonej. Wyższy Sąd Dyscyplinarny podziela zatem zastosowany przez sąd a quo rodzaj kary.

Jednocześnie wskazać należy, iż sąd dyscyplinarny nie jest władny wydawać orzeczeń w zakresie obowiązku naprawienia szkody. Nie jest również celowe podanie orzeczenia do publicznej wiadomości, a także orzeczenie obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego. Niecelowość ta wynika m.in. z faktu ilości zarzutów kierowanych w stronę obwinionego przez pokrzywdzoną podczas gdy przedmiotem sprawy jest nierozliczenie się z pełnomocnictw. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, podanie orzeczenia do publicznej wiadomości nie byłoby uzasadnione z punktu widzenia stopnia naruszenia przez obwinionego zasad wykonywania zawodu radcy prawnego, natomiast postawa pokrzywdzonej nie uzasadnia orzekania o obowiązku jej przeproszenia. Obowiązek ten nie odniósłby żadnych pozytywnych skutków, mając na uwadze natężenie konfliktu pomiędzy pokrzywdzoną a jej byłym małżonkiem i radcą prawnym J. B.. Pokrzywdzona dodatkowo w dniu 20 maja 2019 r. złożyła do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego uzupełnienie do swojego odwołania z dnia 1 lutego 2019 r., w którym dalej podnosiła jak w odwołaniu. Dodatkowo

zawnioskowała o przekazanie prowadzenia postępowania do Sądu dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu dla zachowania bezstronności, uniknięcia wpływów lubuskiego środowiska prawniczego oraz przewlekłości postępowania. Wniosek taki w ocenie Sądu II instancji mógłby być rozpoznany przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w przypadku uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, natomiast w związku z wydanym przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzeczeniem wniosek jest bezprzedmiotowy i nie zasługuje na uwzględnienie.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w sentencji niniejszego orzeczenia.

O kosztach postępowania Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 70⁶ ust. 1 i 2 Ustawy o radcach prawnych w związku z §1 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 Uchwały Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. nr 86/IX/2015.